

Niech żyje  
rząd robotniczy  
i włościański!

## Warunki prenumeraty:

W Warszawie z odnośnieniem  
miesięcznie Mk. 125000.—  
bez odnośnienia 110000.—  
na prowincji miesięcz. 125000.—  
Zagranicą 170000.—



Niech żyje  
Socializm!

## Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia w tekście (przed kron.) Mk. 7000  
Nekrologi 3000  
zwyčajne 4500  
drobne za jeden wyraz 4000  
Ceny ogłoszeń należy rozumieć za wiersz wysokości 1 milimetra  
Dla poszukujących pracy 50% rabatu  
Ogłoszenia w niedzielę o 25% drożej  
Fantazyjne i tabele (bilanse) 50%  
Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu Administracji o 10% drożej  
Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia  
Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 2 po poł. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada. Telefon Redakcji 176-70, Admin. 120-13.

Redakcja i Administracja: Warecka 7

Konto czekowe P. K. O. Nr. 175

Numer pojedynczy 5.000 mk.

Administracja czynna od 9 do 5-ej bez przerwy.

Kasa czynna od 11 do 2.

Rachunki płatne w srody.

Dnia 15 i 16 września b.r. o godz. 11 rano w lokalu Z.P.P.S. odbędzie się posiedzenie Rady Naczelnej P.P.S. z następującym porządkiem dziennym: 1. Kongres Partji 2. Sprawy organizacyjne. 3. Wolne wnioski.

Sekretariat Generalny C. K. W. P. P. S.

# Wampuka.

Przed kilkunastu laty wystawiano w jednym z teatrzyków Petersburga parodię opery pod tytułem Wampuka. Z parodji tej, pełnej humoru, która obeszła wszystkie scenki Rosji pozostał mi w pamięci jeden epizod. Na scenie zjawia się kilka osób, które komunikują sobie wiadomości o zamierzonej zbrodni dotyczącej ich najbliższych. W obliczu zbliżającego się niebezpieczeństwa, któremu winni i mogą zapobiedz, artyści podniecają się do bezwzględego działania:

„Spieszmy więc, spieszmy więc” rozlega się na wsze strony.

Widz napróżno jednak czeka, by się zabrano do działania. Artyści nie opuszczają sceny, wiele razy jeszcze rozlega się śpiew — „spieszmy więc, spieszmy więc”, poczem bohaterski tenor, przyjmując jak najbardziej bohaterską pozę zabiera się do odśpiewania bohaterskiej arji, znajdującej się w bardzo zresztą luźnym związku z tem co się przed chwilą na scenie działo.

Bliższe przyglądanie się sposobowi pracy naszych władz miejskich, mimowoli na myśl przywołuje „Wampukę”.

W najrozmaitszych sprawach słyszymy czy to od Magistratu, czy od Rady Miejskiej o najpilniejszych potrzebach ludności, o szkodach które jej grożą, o konieczności szybkiego działania, o niebezpieczeństwie zwłoki — by po miesiącach lub latach ujrzeć tych samych artystów ciągle w ten sam sposób spieszących.

Za taką „Wampukę” uważać można powracającą od czasu do czasu sprawę oczyszczania miasta, nie wyłączając ostatniego jej stadium 34 miliardowego wniosku Magistratu, z którego uchwaleniem Rada Miejska napewno spieszyc będzie w sposób wiadomy.

Takim jest, niestety, stosunek władz miejskich i do sprawy niezmiernie dla miasta i państwa wagi, sprawy gazowni.

Sprawa ta jest aktualna od lat czterech. Od 1919 r. trwają pełne pośpiechu i tajemniczości gesty władz miejskich: posiedzenia komisji magistrackich, radzieckich i mieszanych, narady z rzeczoznawcami, wnioski i uchwały — wszystko nacechowane troską o dobro spożywców gazu i spieszne załatwienie sprawy gazowni.

Gazownia jest przedmiotem sporu pomiędzy miastem i Towarzystwem Dessauskim. Towarzystwo, któremu miasto nie pozwoliło podnosić ceny gazu ponad przewidzianą w umowie koncesyjnej wstrzymało produkcję. Miasto wystąpiło wówczas do sądu o rozwiązanie kontraktu z winy Dessauskiego Towarzystwa i oddanie gazowni miastu, prosząc jednocześnie o wyznaczenie Zarządu z ramienia sądu.

Sprawa była nagła nie tylko ze względu na interes natychmiastowy ludności pozabawionej chwilowo gazu, ale i ze względu na stan gazowni, w której przez szereg lat nie robiono inwestycji ani remontów. Wadliwie zbudowane piece nie przedstawiały pewności trwania, a budowa nowych, któ-

re je miały zastąpić została przez Dessausczyków wstrzymana. Obawiano się więc że za czas pewien mogło nastąpić powstrzymanie produkcji gazu na długo.

Sąd zarządcę wyznaczył — i wtedy rozpoczęła się na dobre martyrologia konsumenta.

Dessauskie Towarzystwo różnemi drogami, bezpośrednio i przez pośredników mniej lub bardziej ustosunkowanych nawiązywało rokowania z Zarządem miejskim, rokowania często przerywane i wznowiane, które oczywiście musiały spełzną na niczem.

Tymczasem zarządca sądowy nie mogąc opędzić wydatków przy cenie umownej, początkowo brał pożyczki od miasta, które środki uzyskiwało drogą opodatkowania gazu, z czasem zaś zaczął sam, bez upoważnienia władz miejskich, cenę gazu z miesiąca na miesiąc podnosić.

Stopniowo cena gazu, (wynosząca dziś 310.000 marek za tysiąc stóp sześciennych) przewyższyła znacznie cenę przedwojenną w złocie (rb. 2), to znaczy, że jest wielokrotnie droższą od ceny przedwojennej w stosunku do zarobków ludności miejskiej. Gdyby choć za tę cenę ludność dostała gaz, odpowiadający warunkom koncesji i taki, jaki powinna otrzymać i otrzymywała dawniej, gaz z węgla kamiennego. Tymczasem wiemy dobrze, że tak nie jest. Gaz dzisiejszy, wbrew warunkom koncesji mieszany z gazem wodnym, pod względem ilości ciepła daleko jest gorszym, niż dawniej — (zamiast 6000 kalorii ma ledwie 3300), wskutek czego dla gotowania przedstawia wartość wielokrotnie mniejszą. Jeżeli dawniej trzeba było gotować wodę 5 minut, teraz trzeba tę samą ilość wody gotować pół godziny. Każdy więc, nie tylko, że płaci drożej za stopę gazu, ale zużywa gazu znacznie więcej. Każdy odbiorca gazu napewno to zauważył.

Rada Miejska i Magistrat niejednokrotnie o tem dyskutowały i spieszyc się znaleźć środki zaradcze. Była mowa o układach z Dessausczykami, była mowa o przyspieszeniu procesu, była mowa o zmianie zarządcy sądowego gazowni, była mowa o przeprowadzeniu w gazowni potrzebnych inwestycji z pożyczki miejskiej, ale na rachunek Dessauskiego Towarzystwa, wreszcie była mowa o likwidacji gazowni zgodnie z traktatem wersalskim.

Niestety, zawsze tylko była mowa: „Spieszmy więc...”. A tymczasem zarządca brał pieniądze od ludności Warszawy i za te pieniądze, traktowane jako należne przedsiębiorstwu (nie jako pożyczkę) robił kapitalne inwestycje, powiększał przedmiot podlegający oszacowaniu, powiększał dochody, mające być podstawą dla wykupu... za pieniądze wzięte od ludności miasta — utrudniał miastu wykup.

Traktat Wersalski przewidywał możliwość wykupu gazowni, jako koncesji niemieckiej, przez państwo polskie. Władze państwowe z różnych względów zaintereso-

wane od dłuższego czasu pytały władze miejskie o ich stanowisko w tej sprawie. Władze miejskie spieszyły zająć stanowisko.

14 stycznia 1923 roku Rada Miejska ponownie dała wyraz swemu pośpiechowi, wybierając Komisję gazową pod przewodnictwem znanego z pośpiechu w załatwianiu spraw p. Emila Waydla. Komisja ta 14 czerwca miała przedstawić Radzie Miejskiej wnioski dotyczące likwidacji gazowni i przejęcia jej przez miasto. Mimo nagłości sprawy tylokrotnie odwołanej, Rada Miejska zamiast zasadniczej decyzji powiększyła skład Komisji do 11 osób i — pojechała na wakacje. Obecnie Komisja sprzecyzowała wnioski zmierzające do likwidacji gazowni i przejęcia jej przez miasto.

Czy i kiedy będą uchwalone przez Radę Miejską? To pytanie, na które nikt nie potrafi dać odpowiedzi.

A jednocześnie z tym czysto operowym

pośpiechem, zaczyna się nowa arja — na stare jednak motywy — bohaterski tenor finansów miejskich p. Konrad Ilski, wnosi do Magistratu projekt obciążenia gazu, już dziś droższego jak przed wojną — nowym podatkiem. A przecież motyw tej arji — „płać podatki spożywcze” cieszy się niezmienną sympatią u większości Magistratu, więc chór ławników chętnie się z nim łączy.

„Spieszmy więc, spieszmy więc uwolnić konsumentów z więzów Dessauskich” — śpiewane przez Komisję, łączy się z pieśnią Magistratu „Płać za gaz i płac od gazu”.

Czyż nie „Wampuka”? Jednocześnie dążyć do przejęcia gazowni na rzecz miasta i nakładać na gaz wielokrotnie droższy od przedwojennego nowy podatek. Czyż nie parodia świadomej swych celów gospodarki?

Teodor Toeplitz.

## Zjazd Nauczycieli Szkół Powszechnych

(Onegdaj nastąpiło otwarcie V zjazdu Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych. Zjazd obeszano 500 delegatami reprezentującymi 1010 Ognisk i 32 tysiące członków.)

Zjazd otworzył prezes sen. St. Nowak, streszczając pokrótce całoroczną działalność Związku. Stwierdził wielki rozwój i coraz szersze kregi, które organizacja zatacza, obejmując obecnie i Wileńszczyznę, Górny Śląsk i Śląsk Cieszyński. Sprawozdanie za rok ubiegły wykazuje olbrzymi zakres pracy i duże jej wyniki. Wobec wydawnictwa Związku, jak „Głos Nauczycielski”, „Ruch Pedagogiczny”, „Praca Szkolna”, „Piomyk” i „Piomycek”, dalej prace nad dokształcaniem nauczycielstwa na Kursach Uniwersyteckich w Zakopanem i Pucku; otwarcie Uniw. Powszechnego im. St. Konarskiego w Sandomierzu, pomoc dla wdów i sierot, wreszcie nieustępliwa walka o żądania w zakresie szkolnictwa i regulacji poborów. Niestety, sprawa szkolnictwa powszechnego znajduje się w zupełnym prawie zaniedbaniu. Min. Oświaty traktuje ją po macoszemu a Sejm z lekceważeniem, czego dowodem regulacja plac, gdzie o wszystkich dykasteriach pamiętano prócz nauczycieli szkół powszechnych.

Rządzące grupy polityczne usiłują wykonać zamach na nasze szkolnictwo powszechne przez oddanie władz szkolnych pod rządy władz administracyjno-politycznych, przeciwko czemu należy założyć najuroczystszy protest. Jeżeli znaleźliśmy dość siły do obalenia koncepcji szkoły wyznaniowej to znajdziemy jej także na tyle ażeby złamać zapędy naszej reakcji i czuć nowy zamach na nasze szkolnictwo.

P. Nowak kończy przemówienie okrzykiem na cześć: Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i uczczenia pamięci pierwszego prezydenta Rzplitej Gabriela Narutowicza. Prosi również o uczczenie pamięci kolegów i koleżanek, którzy przenieśli się w roku sprawozdawczym do wieczności.

P. Patyna odczytał rezolucję następującą: W wielkiem uznaniu dla naszego członka honorowego, Marszałka Józefa Piłsudskiego, byłego Naczelnika Państwa, bojownika o niepodległość Polski i Jej obrońcy, V zjazd delegatów składa Mu hołd i cześć!

Nastąpiły powitania. Imieniem Rady Szkolnej st. m. Warszawy — p. Libicki wyrażając głęboki żal, iż tak ułożyły się stosunki w państwie, że nauczycielstwo w piątym roku istnienia Rzplitej zmuszonym jest protestować przeciwko obniżaniu szkolnictwa powszechnego i demokratyzacji oświaty.

Inspektor st. m. Warszawy, p. Kostecki, witając zjazd, stwierdza, że w organizacji tej wzrost i jej szczytnemu pojmowaniu obowiązku zawdzięcza to, iż nauczył się pracy obejmującej całe horyzonty szkolnictwa i nauczania.

Imieniem Zaw. Zw. Naucz. Szkół Średn. p. Raabe podkreśla zgodność dążeń obu organizacji, imieniem Zw. Inspektorów p. Piotrowski wspominał, jak to na zjeździe Inspektorów stwierdzono konieczność najgłębszego zżycia się z pracownikami oświatowymi i nierozłączność działalności obu Związków.

Następnie odczytano referaty: p. Patkowski p. t. „W rocznicę zgonu St. Konarskiego i 150-lecia Komisji Edukacyjnej”. P. Chrościecki p. t. „Protest przeciw zaniedbaniu szkolnictwa powszechnego i podporządkowaniu władzom administracyjnym”.

Przyjęto przez aklamację następujący wniosek:

Ponieważ oddanie szkolnictwa w ręce władz administracyjnych uzależni szkolnictwo od czynników partyjno-politycznych, uniemożliwi pracę całemu szeregowi poważnych pedagogów na najważniejszych stanowiskach administracji szkolnej, zniweczy już wydzwignięte zębry własnego polskiego systemu szkolnego, przeto V zjazd delegatów Z. P. N. S. P. opierając się na wiekopomnych tradycjach Komisji Eduk. Narod. protestuje przeciwko oddaniu szkolnictwa w ręce władz administracyjnych, a całe nauczycielstwo wzywa do energicznego zwalczania tego zgubnego projektu.

Po referacie im. Min. Ośw. p. Stypiński oświadczył, iż projekty oddania szkolnictwa władzom administracyjnym zostały przekreślone.



Po południu nastąpił referat p. Patyny z Krakowa, p. t. „Warunki nauczania a programy szkolne”.

W drugim dniu obrad p. Jaworska ze Lwowa referowała sprawę oświaty pozaszkolnej i stosunku do niej nauczycielstwa. Referentka zaznacza, iż przykre przeżycia ostatniego roku wykazują najlepiej potrzebę oświaty pozaszkolnej. Ciemnota szeroki mas społeczeństwa polskiego wywołuje bowiem to niezdrowe życie polityczne, jakie oglądamy. Demokratyzacja społeczeństw będąca skutkiem wielkich przewrotów społecznych, budzi u rządzących świadomość konieczności zajęcia się oświatą pozaszkolną. Referentka zgłosiła rezolucję: Zjazd zaleca Zarz. Głównemu wezwać Ogniska do intensywnego zajęcia się oświatą pozaszkolną, opracowanie dokładnego programu pracy z tej dziedziny i domaganie się u władz szkolnych włączenia metodyki oświaty pozaszkolnej w program kształcenia nauczycielstwa.

Następnie składał sprawozdanie z akcji o uposażeniu nauczycielstwa pos. tow. Smulikowski, który zapoznawszy zjazd z zasadami uchwalonej przez Sejm ustawy, ostro krytykował stanowisko zarządu, a w szczególności Min. Ośw. w tej sprawie. Mówca wykazywał, iż nowa ustawa pozbawia nauczycielstwo niektórych ważnych zdobyczy i stwierdził, że obecny Sejm zajmował nieprzychylnie stanowisko wobec nauczycielstwa.

Po obu referatach wywiązała się ożywiona dyskusja podkreślająca jaskrawo niedomaganie uposażenia nauczycielstwa, co utrudnia pracę na terenie szkoły jak również i pracę pozaszkolną.

Po południu pracowały sekcje: pedagogiczna, organizacyjno - szkolna i sekcja oświaty pozaszkolnej i odbywały się posiedzenia komisji.

BENEDYKT HERTZ.

## REDUKCJA.

*Na każdym polu i w każdym urzędzie  
hasło redukcji dziś rozbrzmiewa wszędzie.  
Gdzie jest dyrekcja — zamiast dyrektora  
masz reduktora.*

*Bogusławskiego Ilłsi zredukował,  
który jest miejskiej kultury konował.  
W farsie mieć będą magistrackie mruki  
redukcję sztuki.*

*„Prawa” redakcja też redukcji rada,  
bo z żadną lewą minister nie gada.  
Redukcję głoszą ino pióra gęsie  
w mów jego sensie.*

*Mając w pamięci dobre carskie czasy,  
gdy był cenzury kaganiec dla prasy,  
redukcji żąda większość „narodowa”  
wolności słowa.*

*Wnet konstytucja ulegnie redukcji,  
by nikt paskarzom nie robił obstrukcji:  
o główkę będzie — kto klnie chjeńskie  
plany — zredukowany.*

*Wyleją z biura czterech — przyjmą pięciu...  
I to redukcja w chjeńskim jest pojęciu.  
Bo za dwie głowy, obóz Dwugroszówki  
da trzy półgłówki.*

*A gdy to wszystko widzę, mam wrażenie,  
że zredukował los klepki Chjenie:  
po carsku rządzić chce, mając jednego  
Moskalewskiego.*

## W sprawie robotników piekarskich.

Zw. Przem. Spoż. nadsyła nam następujące oświadczenie:

Od chwili wystawienia przez Oddział piekarzy Zw. Rob. Przem. Spożywczego żądań do celu zmiany obliczeń zwyczaj przez Główny Urząd Statystyczny na dwutygodniowe, pertraktacje w Min. Pracy nie doprowadziły do porozumienia wobec opornego stanowiska właścicieli.

Właściciele zrywając pertraktacje wszczęli propagandę w prasie do wprowadzenia w błąd publiczności, że zarobek robotnika piekarskiego wynosi przeszło 10 milionów miesięcznie i dla tego pieczywo nie może być tańsze.

Oddział piekarzy Zw. Rob. Przem. Spożywczego jest zmuszony podać do publicznej wiadomości, iż wystawiając żądania dwutygodniowego obliczania zwyczaj stosował się do ogólnej zasady wprowadzonej przez Główny Urząd Statystyczny.

Jednocześnie zmuszeni jesteśmy wykazać zarobki robotników piekarskich w celach wyjaśnienia i tym samym odrzucenia oszczerstw rzucanych na robotników. Robotnik piekarski I kategorii po dodaniu 72% wykazanych przez Urząd Stat. winien zarabiać 1.833.234 marek tygodniowo. Wobec istniejącego bezrobocia, robotnicy piekarscy szósty dzień oddają bezrobotnym.

Obliczony zarobek robotnika I kategorii przez 26 dni wynosi 7.944.222 mk. z tego 4 i pół dnia opłaca bezrobotnego co wynosi 1.374.961 mk., pozostałość 6.569.221 mk. jest rzeczywistym zarobkiem robotnika piekar-

skiego I kat. Inne kategorie płatne są o wiele niżej. Do tej płacy dochodzi 2 kilo chleba dziennie a nie jak wykazali właściciele 3 kilo.

Robotnik, który zmuszony jest pracować w nadmiernie ciężkich warunkach nie pozwoli aby się z niego naigrywano. Ostatnie pertraktacje w Min. Pracy dowiodły, iż właściciele nie chcą się rzec swych kolosalnych zysków i postanowili robotnikowi odebrać i to co robotnicy sobie już dawno wywalczyli. Ale robotnik jest zawsze gotowy do obrony i walczyć o swe prawa potrafi.

P.

## Wspomnienia z wakacji „Domu Dziecka” w Helenowie.

Już złote słońko zagląda ciekawie do namiotów, a dzieciaki mocno jeszcze śpią. Nagle głos dzwonka słychać z oddali i oto za chwilę ruch wielki między łózkami powstaje. Tylko leniuszki przewracają się z boku na bok, aby choć trochę jeszcze zostać pod kocem. Ale smutnie kończą się te usiłowania, bo w oka mgnieniu każdy ze śpioczków leży pod łóżkiem, ściągnięty tam przez swych kolegów, a jego materac i koc fruują w powietrzu. Taką jest zemsta „rannych ptaszków” na biednych śpioczkach. Po kilku minutach dzieciaki już maszerują do mycia — słychać wesoły ich śpiew: „Harcerzyki — rzyki, rzyki — to chłopaki zuchy są”.

Myć się i szorowanie, nieco tragedii z zimną wodą wśród maluczkich i wyświeżone dzieciaki rozbiegają się na wszystkie strony. Tymczasem na helenowskiej werandzie przygotowane już śniadanie. Oto dzwonek rozbrzmiewa głośno, a za chwilę w dal ponad łaki i łany płynie zgodny głos: „Kiedy ranne wstają zorze...” Chwila skupienia. Potem znów gwarno i wesoło, zniknęły chleb i kakao, dzieciaki wstają od stołu, dziękują i leca.

Dziurki zajęli się czyszczeniem brudnych naczyni, a wesoła gromadka ileż ma roboty! Jedni pędzą do lasu na jagody, inni szukają wrażeń na stawie pobliskim. Ciche jego wody w oka mgnieniu pokrywają się tysiącem improwizowanych tratw w postaci bohaterko zdobytych kawalków płotu — i rozpoczynają się wyścigi, w rodzaju regat na polskim morzu. Lecz ta uciecha trwa krótką chwilę, bo nagle ukazuje się na horyzoncie kierownicza i gromadka triumfujących tak niedawno żeglarzy pierzcha w strasznym popłochu. Śród tej panicznej defensywy niejedna z Mietków i Czesków skapał się w wodzie po kolana i musiał później ku ogólnej radości, a swej niedoli paradować na obiad w sukience jednej ze swych współtowarzyszek. Pomimo to nie tracą humoru i natchnienia do dalszych przygód. Tymczasem zdala dolatuje wesoły śpiew — to wraca rozradowana gromadka poszukiwaczy jagód z pełnymi kubkami. Apeityt wspaniały, nastrój wojowniczy: dzieci uzbijają się w tyłki i energicznie pochłaniają zawartość misek. Czasami nastrój staje się zanadto rycerski — biada wtedy rozwichrzonym głowom! Lecz burza znów uciecha pod wpływem dzwonka i „piorunowego” głosu wychowawczyni. Potem cicho na werandzie, tylko dokoła brzmia śpiewy, krzyki i nawoływania. Zabawy i przygody, o jakich ludzkie ucho nie słyszało, a oko nie widziało. Czasami z nadmiaru wesołości trochę smutku i tragedii — nauki potem i kazania. Lecz wszystko się pokojem kończy i pojednaniem. Nie zawsze dzieci tak wciąż łobuzują: podczas wakacji jest czas na wszystko, a więc zbiórki harcerskie, pogawędki, czytanie książek. Często pod drzewem widzieć można gromadkę dzieciaków słuchających w skupieniu bajek. Ktoś dobry mówi — a wokoło — tyle główek dziecięcych. Słuchają — milczą, wpatrzone w jasne niebo i kołyszące się sosny. Dzieci lubią tak ogromnie bajki... Wokoło cisza i spokój, tylko drzewa coś szumią tajemniczo...

Tak mija całe popołudnie, aż wreszcie dobroczynna noc uspi i ukołysze zmęczoną dźwiatwę.

Ale nie całe wakacje mijają na próżniactwie i swawoli. Czas ucieka a dzieci zapominają wszystko, czego się kiedyś w szkole nauczyły. A więc w połowie lipca rozpoczyna się nauka, zjawiają się książki i zeszyty... Szalony zapal i chęć do pracy.

Wakacje się kończą, dzieci wzdychają do szkoły i z upragnieniem czekają dnia wyjazdu do Warszawy.

Zegnajcie namioty, łaki, lasy i puste pola! Zegnajcie kwitnące wrzośy! Czas do szkoły czas!

W. S. i W. P.

## O naukę dla dzieci urzędników państwowych.

Ministerjum oświecenia rozesało do wszystkich ministerstw dla podania do wiadomości urzędników państwowych, następujący okólnik.

„Mając na celu zmniejszenie wydatków, jakie ponosi skarb państwa w powodu wypłacania funkcjonariuszom państwowym zapomóg na opłatę wpisów szkolnych za dzieci, uczęszczające do prywatnych średnich zakładów naukowych z braku miejsc

w państwowych zakładach szkolnych, Ministerjum Oświecenia wydało następujące zarządzenie: 1) z pomiędzy uczęszczających do państwowych szkół średnich, którzy odpowiedzą przepisany warunek przyjęcia należy przede wszystkim dać pierwszeństwo dzieciom pracowników państwowych cywilnych i wojskowych zawodowych, nauczycieli szkół państwowych i dzieciom osób niezamożnych. Z pośród dzieci niezamożnych szczególną uwagę należy zwrócić na dzieci inwalidów wojennych oraz nauczycieli szkół prywatnych.

2) W miejscowościach, gdzie istnieją prywatne szkoły średnie, należy także pomiędzy młodzieżą do szkół już uczęszczającą uczynić pewien wybór, a mianowicie dyrekcje powinny oświadczyć zamożnym rodzicom tych uczniów, którzy nie otrzymali promocji do klasy następnej, lub których zachowanie oceniono ujemnie, że dzieci ich nie mogą liczyć w nowym roku szkolnym na pozostawienie w państwowej szkole średniej. Ponadto należy usilnie starać się skłonić rodziców zamo-

nych, aby dzieci swe umieścili w szkołach prywatnych. Na miejsca opróżnione należy przyjąć kandydatów, których poleca art. 1.

3) Mimo uwzględnienia w poszczególnych wypadkach starań pracowników państwowych o umieszczenie ich dzieci w państwowych szkołach średnich, Ministerjum liczy się z ewentualnością, iż z powodu braku miejsca w gimnazjach państwowych nie wszystkie dzieci pracowników państwowych będą mogły być przeniesione ze szkół prywatnych i że skarb państwa i w tym roku szkolnym przyjmie na siebie ciężar opłacania wpisowego. Wobec tego, że władze asygnujące zapomogi na wpisy wymagają przedstawienia dowodu, że starania ośnośnego urzędnika o umieszczenie dziecka w szkole państwowej średniej nie odniosły skutku, dyrekcje szkół obowiązane są wydawać urzędnikom zgłaszającym się o przyjęcie dzieci do gimnazjum na żądanie odpowiednie zaświadczenie w tych wypadkach, gdy przyjęcie dziecka nie nastąpiło z różnych przyczyn.

# TELEGRAMY.

## Zatarg grecko-włoski

### DECYZJA RADY AMBASADORÓW.

Leafield, 8 września. — (P. A. T.). Posiedzenie Rady Ambasadorów, na którym powzięto decyzję w sprawie sporu włosko-greckiego trwało przeszło 6 godzin. Decyzję natychmiast po posiedzeniu przesłano posłom państw sprzymierzonych w Atenach celem doręczenia jej rządowi greckiemu.

Rada Ambasadorów zaznacza w swej notcie, że przyjęła do wiadomości notę Grecji, w której rząd grecki oświadcza gotowość udzielenia wszelkiego zadośćuczynienia za zamordowanie oficerów włoskich, o ile zostanie dowiedzionem, że jest odpowiedzialny. Rada Ambasadorów stwierdza, że morderstwa dokonano na terytorjum greckim, a motyw mordu są charakteru politycznego. Wobec czego rząd grecki zostaje pociągnięty do odpowiedzialności i musi ponieść konsekwencje.

Rada Ambasadorów zgłasza więc następujące żądania: 1) rząd grecki przez swych najwyższych dygnitarzy wojskowych wyrazi ubolewanie przedstawicielom komisji do wytyczenia granic, złożonej z przedstawicieli Włoch, Anglii i Francji; 2) w katedrze katolickiej w Atenach odbyć się ma nabożeństwo żałobne w obecności wszystkich członków rządu greckiego; 3) w dniu pogrzebu eskadry państw sprzymierzonych zawinąć do portu Phaleron. Eskadra grecka powita flagi Włoch, Anglii i Francji salwą 21 strzałów; 4) zwłokom ofiar oddane będą honory wojskowe w Preveza; 5) rząd grecki zobowiązuje się wysłędzić winnych i surowo ich ukarać; 6) specjalna komisja, w skład której wejdą przedstawiciele Francji, Anglii, Włoch i Japonii, a której przewodniczyć będzie delegat japoński, skontroluje działalność rządu greckiego. Śledztwo musi być ukończone do dnia 27 września b. r., a rząd grecki udzieli komisji śledczej wszelkich praw i przywilejów, zapewni jej bezwzględne bezpieczeństwo i pokryje wszelkie koszty, związane z dochod-

zeniem. Komisja śledcza działać będzie także na obszarze Albanii, o czym rząd albański został uprzedzony; 7) rząd grecki zobowiązuje się wypłacić Włochom odszkodowanie w sumie, którą ustali międzynarodowy trybunał w Hadze po rozpatrzeniu raportu komisji śledczej, zaopatrzonego w uwagi Rady Ambasadorów. Rząd grecki złoży natychmiast w Szwajcarskim Banku Państwowym sumę 50 milionów lirów. Równocześnie Rada Ambasadorów przyjęła do wiadomości oświadczenie rządu włoskiego, że zajęcie Korfu i kilku innych wysp jest jedynie gwarancją dla Włoch, że Grecja udzieli jej zadośćuczynienia.

Sfery miarodajne w Londynie wyrażają zadowolenie, że decyzja Rady Ambasadorów jest prawie identyczna z ostatnim protokołem Rady Ligi Narodów. Wprawdzie sprawa okupacji wyspy Korfu pozostała nierozwiązana, zważywszy jednakowoż fakt, że spór skierowany został na drogę porozumienia, sprawa okupacji przestała być pierwszorzędnej wagi.

### RZĄD GRECKI KAPITULUJE.

Paryż, 8 września. — (P. A. T.). „New York Herald” donosi z Aten, że rząd grecki poczynił już kroki w Banku Narodowym o uzyskanie sum wymienionych przez rząd włoski z tytułu odszkodowań i kosztów okupacji włoskiej na terytorjum greckim.

### WŁOCHY COFAJĄ SIĘ.

Rzym, 9 września. Agencja Stefani. Mussolini wysłał do ambasadora włoskiego w Paryżu następującą depeszę, celem zakomunikowania jej Konferencji Ambasadorów: „Proszę zawiadomić Konferencję Ambasadorów, że rząd królewski przyjął do wiadomości notę, wysłaną przez Konferencję do Grecji i zgadza się z nią, powtarzając obietnicę ewakuacji Korfu i wysp przyległych, gdy tylko Grecja całkowicie i ostatecznie ureguluje żądane od niej odszkodowania”.

## Sytuacja w Niemczech

### DOLAR — 66 MILJONÓW MAREK!

Berlin, 9 września. — (A. W.). Dolar w obrotach pozagiełdowych doszedł do 66 milionów marek, a kurs papierów wartościowych podskoczył trzykrotnie. Ten nowy dalszy etap katastrofy marki znalazł swoje odbicie na rynku towarowym, gdzie ceny bez wyjątku poszły o 100% w górę i tak między innymi płacono za kilo masła 16 milionów marek, mięso dochodzi do 8 milionów, jaja 600 tysięcy marek, a chleb od dnia 8 b. m. kosztuje 2.800.000 marek.

### WALKA ZE SPEKULACJĄ DEWIZOWĄ.

Berlin, 8 września. — (P. A. T.). Prasa ogłasza rozporządzenie w sprawie dewiz. Komisarz dewizowy w myśl ogłoszonego rozporządzenia ma prawo pobrać na rzecz skarbu zarówno obcą walutę, jak i pretenzję w obcej walucie, nadto papiery warto-

ściowa i szlachetne metale. Z tej racji zniesiona będzie moc obowiązująca niektórych artykułów konstytucji, jako to artykułów, gwarantujących tajemnicę listów i tajemnicę domową, dalej nienaruszalność mienia i t. d. Winni przekroczenia rozporządzenia podlegać będą karom więzienia i grzywny. „Vorwärts” stwierdza, że nowe rozporządzenie jest niesłychanie doniosłe dla ukształtowania się polityki gospodarczej i dewizowej w przyszłości i oczekuje bezwzględnego stosowania rozporządzenia.

### STAŁY MIERNIK.

Berlin, 8 września. — (P. A. T.). Komisja walutowa rady gospodarczej Rzeszy ukończyła obrady nad wprowadzeniem w życie nowej waluty i przyjęła 7 głosami przeciwko 4 głosom nowy program walutowy, przewidujący stworzenie środka płatniczego o stałej wartości, opartego na pokryciu w złocie lub dewizach

## Ku rozwiązaniu sprawy odszkodowań.

### POINCARE O SYTUACJI NA TERENIE OKUPOWANYM.

Paryż, 9 września. (PAT.). Na odsłonięciu pomnika poległych w Damvillers Poincaré wspominał, że katastrofa marki niemieckiej spowodowana jest pochłonięciem olbrzymich sum przez Zagłębie Ruhry. Zlamaliśmy, mówił Poincaré, opór niemiecki, który już upada. Niemcy rozpoczęli walkę w Ruhrze i przegrali ją. Uzdrawić się mogą, gdy przestaną popierać materialne opór, pozostawiając ludność swobodę pracy i porozumienia z nami w sprawie dóśław nam należnych. Wolimy zastawy pozytywne, będące w naszym ręku, od zasław ogólnych, proponowanych przez Stresemanna, z których dochody mogłyby się nam wymknąć. Żądamy rzeczy realnych —

odejdziemy, kiedy należności nasze zostaną pokryte. Nie odrzekamy się od zawarcia traktatów ekonomicznych, gdy Niemcy dadzą nam absolutną pewność uiszczenia odszkodowań i zupełne gwarancje bezpieczeństwa. Jeśli zaś Niemcy trwać będą przy dotychczasowych swych metodach, to nie na nas spadnie odpowiedzialność za katastrofę, jakie ściągną na siebie.

### BEZPOŚREDNIE ROKOWANIA?

Wiedeń, 8 września. (PAT.). „Neues Wiener Journal” donosi z kół dyplomatycznych, że już teraz są w toku nieoficjalne rokowania między Paryżem a Berlinem i że rezultaty tych rokowań będą prawdopodobnie pomyślne. Rząd Stresemanna znajduje zaufanie we Francji. W Berlinie panuje prze-



konanie, że wkrótce uda się znaleźć wyjście. Nie ulega żadnej wątpliwości, że ostatnia mowa kanclerza Stresemanna wywarła we Francji jaknajkorzystniejsze wrażenie.

#### ZANIECHANIE BIERNEGO OPORU.

Korespondent berliński „Prager Zeitung” dowiadyuje się, że władze niemieckie

## Trzęsienie ziemi w Japonii.

### ODBUDOWA ŻYCIA GOSPODAR-CZEGO.

Londyn, 9 września. — (A. W.). Rząd japoński rozważa sprawę wydania częściowego moratorium dla nawiedzonych trzęsieniem ziemi okolic. Według ostatnich wiadomości Bank Japoński jak i całe szeregi wielkich banków prywatnych wypełniają bez zarzutu swoje zobowiązania. Naprawiono również z powrotem połączenie telefoniczne Tokio z miastami Osaka i Kobe. Tym sposobem uzyskała Japonia z po-

w w zagłębiu Ruhry otrzymały ostatnio instrukcje w sprawie ograniczenia taktyki biernego oporu. Według informacji korespondenta, likwidacja oporu niemieckiego w Ruhrze nastąpi niebawem, poczem podjęte zostaną świadczenia rzeczowe w możliwie największych rozmiarach.

wrotem połączenie z międzynarodową siecią kablową.

### TRZĘSIENIE ZIEMI W JAPONII.

Moskwa, 9 września. — (A. W.). Według depesz z Władywostoku, w Japonii zginął cały państwowy zapas złota. Miejsce, gdzie złoto przechowywano w banku państwa zostało zupełnie zalane wodą. Według dalszych wiadomości z Władywostoku, trzęsienie ziemi powtarza się ciągle. Około Tokio czynnych jest 15 kraterów.

### Zjazd Związku Miast.

Katowice, 9 września. — (A. W.). Dziś rozpoczęły się obrady zjazdu związku miast, który zajął prezes dr. Zawadzki. Po przywitaniach do prezydium wybrano prezydenta miasta Warszawy Jabłońskiego oraz prezydentów: Lwowa — Chłamtacza, Poznania — Ratajskiego, Krakowa — Federowicza i 12 asesorów z pośród prezydentów większych miast.

Po referacie dr. Grotowskiego przyjęto do wiadomości sprawozdanie z działalności związku miast polskich za 1922 rok, poczem nastąpiły zapisy do poszczególnych sekcji i zamknięcie posiedzenia. Po przerwie obiadowej o godz. 3 po poł. rozpoczęły się w gmachu magistratu obrady sekcji, których jest ogółem 7. Najwięcej zainteresowania budzi sekcja prawniczo-administracyjna z referatem dr. Sikorskiego: „O przyszłym ustroju samorządów miejskich”. Zjazd wysłał m. in. telegram do posła japońskiego z wyrazem współczucia z powodu ostatniej katastrofy.

W drugim dniu zjazdu rozpoczęły się obrady poszczególnych sekcji. O godz. 3 m. 30 rozpoczęło się w teatrze Polskim posiedzenie plenarne, na którym przyjęto rezolucje i uchwały przedłożone przez poszczególne sekcje. W zakończeniu posiedzenia prezydent miasta Lwowa dr. Chłamtacz wygłosił przemówienie, w którym twierdzi, że zjazd posunął znacznie naprzód sprawę samorządu, szczególnie sprawę przysługującego samorządowego, oraz sprawę unormowania finansów miejskich.

## Wolna Wszechnica dla Japonii.

Międzywydziałowy komitet akademicki słuchaczy rzeczywistych Wolnej Wszechnicy Polskiej wydał następującą odezwę do ogółu studentów Wolnej Wszechnicy Polskiej:

Międzywydziałowy Komitet Akademicki, jako reprezentacja rzeczywistych słuchaczy Wolnej Wszechnicy Polskiej wzywa wszystkich kolegów i koleżanki, aby stawili się do biura Komitetu (w dni powszednie od godz. 5½ do 6½ pop. w kancelarii W.W.P. — Śniadeckich 8, III p.) celem poinformowania się co do przeprowadzenia akcji pomocy materialnej dla ofiar kataklizmu w Japonii. Koledzy! Nie wątpimy, iż apel nasz nie przebrzmie bez echa i pomocą swoją stwierdzimy współczucie nasze dla tego sympatycznego nam narodu, który z bezinteresowną ofiarnością zaopiekował się bezdomnymi dziećmi naszych uchodźców podczas wojny światowej.

Zwracamy się jednocześnie do społeczeństwa, a w szczególności do instytucji państwowych i społecznych z gorącą prośbą o łaskawe poparcie naszych poczynań.”

\*\*\*  
Dzieci polskie — dzieciom japońskim. Żywiołowa klęska, jaka dotknęła Japonię, poruszyła do głębi społeczeństwo polskie i wywołała chęć niesienia pomocy nieszczęśliwym. Mając w pamięci opiekę, jaką Japonia otoczyła dziećmi naszymi, Polsko-Amerykański Komitet Pomocy Dzieciom i Komitet Opieki nad Młodzieżą i Dziećmi, przy współudziale Ministerstwa Pracy i Op. Społ., zainicjowały zorganizowanie doraźnej pomocy dla dzieci japońskich. Wspólne posiedzenie Komitetów odbędzie się we wtorek, dn. 11 b. m., o godz. 8 w lokalu P.A.K.P.D. Na posiedzeniu tem wyłoniona zostanie Komisja w celu jaknajszerszego rozwinięcia akcji. Zaproszeni będą przedstawiciele instytucji rządowych i społecznych.

## Robotnicy popierajcie

swoje pismo codzienne

### Sprawa Rjeki.

#### JUGOSŁAWIA PROSI O ARBITRAŻ.

Paryż, 8 września. (PAT.). „Matin” donosi z Rjeki: Rząd jugosłowiański zawiadomił rząd włoski, iż zamierza zwrócić się do prezydenta Konfederacji Helweckiej z prośbą o arbitraż w kwestii Rjeki.

### Przyjęcie Irlandji do Ligi Narodów.

Genewa, 9 września. (PAT.). Komisja polityczna rozpatrywała sprawę przystąpienia Irlandji do Ligi Narodów. Minister Skirmunt, popierając kandydaturę Irlandji, zaznaczył, że więzy sympatii, łączące Polskę z Irlandją, zacieśniła jeszcze ta okoliczność, że odzyskały one niepodległość prawie jednocześnie. Delegat angielski Wood wyraził zadowolenie z przystąpienia Irlandji do Ligi. Irlandja przyjęta została jednomyślnie.

## Wiadomości telegraficzne.

— Rząd sowiecki mianował niemiecką partię komunistyczną honorowym dowódcą dywizji kozaków, stojącej na Ukrainie. Wiele komunistów niemieckich mianowanych zostało honorowymi kozakami.

— W Rydze odbył się wiec socjaldemokratów, na którym przemawiali Belgijczyk Huysmans i Gruzini Ceretelli, który mówił o pogwałceniu przez bolszewików samodzielnosci Gruzji i przeprowadzał analogię między sytuacją Gruzji i Łotwy.

— Zarząd austriackiej partii socjalistycznej desygnował Karola Seitzę w miejsce Neumanna na stanowisko burmistrza m. Wiednia.

## Przeciw Rządowi Chjeno - Witosa.

### ŁOWICZ.

(Korespondencja własna).

Miejscowy Komitet P. P. S. chcąc urządzić wiec sprawozdawczy w dniu 2 września, zwrócił się do Magistratu o wynajęcie miejskiego ogrodu.

Lecz cóż się okazało: chjeński Magistrat w osobie p. Burmistrza Gołębiowskiego zażądał opłacenia korespondencji w tej sprawie stemplem magistrackim w sumie 20.000 marek, oraz za prawo rozklejania afiszów o wiece na murach domów, po 3000 mk. od sztuki i kiedy to wszystko już uczyniono, jeszcze szykan ze strony Magistratu było zamało, gdyż doniesiono nam, że należy opłacić jeszcze 1.000.000 mk. za urządzenie wiecu na placu posiadającym nie więcej prócz kilku starych drzew okolonych niezdarnie drutem kolczastym, a przeto prawdopodobnie noszącym szumny tytuł „Ogród Saski”. Lecz dziwne i zakłopotane miny mieli ojcowie miasta z pod znaku Chjeny, gdy z okien Magistratu i sąsiednich domów ujrzeli że jednakowoż wiec się odbędzie, lecz tym razem na Rynku, a na prowizorycznie urządzoną trybunę z powiewającym na niej czerwonym sztandarem ukazał się senator Stanisław Siedlecki. W swem przeszło dwugodzinne przemówieniu scharakteryzował on obłudną i prowokatorską robotę Chjeny, chcąc nawet oddać w zastaw zagranicznym rekinom kapitalistycznym dorobek kulturalny i przemysłowy Polski.

Oburzeniu nie było końca, tymbardziej, że nieliczna garstka chjenistów na czele z redaktorem „Łowiczana” starała się za wszelką cenę przeszkadzać mówcy, lecz po otrzymaniu należytej odprawy i spotkaniu się ze wzgardą klasy robotniczej zmuszona została jak niepyszna rejtrować. Zebrani zaś jednomyślnie przyjęli następującą rezolucję:

#### REZOLUCJA

Zebrani na wiecu dnia 2 września r. b. w liczbie około 3000 osób w Łowiczu stwierdzają że:

1) Obecny Rząd Chjeno-Piasta spowodował

na kraj klęskę drożyzny i paskarstwa dotąd niebywałego.

2) Domagają się ustąpienia obecnego Rządu gdyż nie jest on wyrazem interesów większości Narodu lecz drapieżnego egoizmu wielko-kapitalistycznego.

3) Ponieważ dalsza gospodarka obecnego Rządu może doprowadzić do zupełnej ruiny Rzeczpospolitą Polską, przeto do walki z tym Rządem wzywa się obywateli kraj swój miłujących.

4) Zebrani wyrażają swe zaufanie klubowi Z. P. P. S. i zapewniają o swem niezachwianem poparciu.

Następnie po odśpiewaniu „Czerwonego” wśród okrzyków:

„Precz z Rządem reakcyjnym”.

„Niech żyje Rząd robotniczo-włóściński”.

„Niech żyje Polska Partja Socjalistyczna”.

— spokojnie rozchodzono się do domów.

## Ruch robotniczy Z życia partji

C. K. W.

Dnia 13 b. m. o godz. 11 rano w lokalu Z. P. P. S. odbędzie się posiedzenie C. K. W. Członków C. K. W. uprasza się o bezwzględne i punktualne przybycie.

W poniedziałek, dn. 10 b. m.

Dzielnica Wola - Czyste. O godz. 5 w lokalu dzielnicy, Wolska 44, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego, oraz o godz. 7 ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Powązkowska. O godz. 7 w. w lokalu dzielnicy, Okopowa 30 m. 16, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Praska. O godz. 7 w. w lokalu, Brukowa 29, odbędzie się posiedzenie Komitetu Dzielnicy.

Tramwajowa Org. P. P. S. O godz. 7 w. w lokalu, Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie Komitetu Tramwajowej Org. P. P. S.

We wtorek, dn. 11 b. m.

Dzielnica Marymont. O godz. 7 w. w lokalu Libawska, dom Mróczkowskiego, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Nowe Bródno. O godz. 5 w lokalu dzielnicy, Syrokomli 22, odbędzie się ogólne posiedzenie komitetu dzielnicy.

## Ruch zawodowy

Ze Zw. Rob. Przem. Spoż. Sekretariat I Oddz. piek. Zw. Rob. Przem. Spoż. zawiadamia, iż dziś o godz. 2 pp. odbędzie się posiedzenie Zarządu w lokalu Zw., Leszno 53, na które obowiązani są przybyć tow. tow.: Kowalczyk, Ciesielski, Boruszewski, Moskal, Ulmann, Marks, Żebrowski, Ulicki i Pieczywoda.

Zebranie cukierników. Zarząd Zw. zaw. prac. przem. cuk. w Polsce w dniu 12 b. m. o godz. 7 wieczorem zwołuje nadzwyczajne walne zebranie w sprawie polepszenia bytu. Na zebranie stawicie się wszyscy bez względu na przynależność organizacyjną.

(Baczność cukiernicy! We Lwowie trwa od dn. 5 b. m. strajk cukierników o podwyżkę płac i zastosowanie dwutygodniowego obliczania wykazów G. U. Z. Do czasu zlikwidowania strajku Lwów należy omijać.

Baczność garbarze! Dnia 23 b. m. o godz. 10 rano, w lokalu Związku (Wolska 44) odbędzie się ogólno-krajowy zjazd delegatów oddziałów Zw. zaw. rob. przem. garbarskiego. Porządek dzienny zjazdu: 1) Sprawozdania zarządu z działalności Związku a) kasowe, b) sprawozdania z oddziałów 2) Dyskusja nad sprawozdaniami. 3) Taktyka i zadania związku. 4) Sprawa sekretariatu okręgowego 5) Finanse związku. 6) Wybór zarządu głównego i komisji rewizyjnej 7) Wolne wnioski. Oddziały, liczące mniej niż 75 członków, wysyłają 1 delegata, następnie do 150 członków 2 delegatów, do 250 członków — 3 delegatów i t. d. Te miejscowości, gdzie dotychczas niema zalegalizowanych oddziałów, mogą przysłać swych delegatów, po uprzednim piśmiennym zgłoszeniu.

#### Akcja strajkowa w Czechach.

W dniu 6 b. m. miała się odbyć w Pradze państwowa konferencja robotników górniczych. Centralny komitet uchwalił rezolucję, w której się mówi, że rząd czeski popiera przedsiębiorców i, że zorganizowani górnicy żądają zwołania parlamentu dla rozstrzygnięcia palącej dla rozwoju Czech sprawy strajku górników. Rokowania bowiem komitetu strajkowego robotników górniczych z rządem i właścicielami przedsiębiorstw górniczych spełzły na niczym. Wskutek strajku coraz więcej fabryk zawiesza czynności wobec braku węgla. (Varsowia).

Strajk w fabryce okuć budowlanych i ołtarzy metalu „K. Dobrowolskiego” (dawniej Ogórkiewicz i Zagórny).

Do czego może się posunąć wyzysk fabrykanta, gdy zatrudnia u siebie słabo zorganizowanych robotników, najlepiej świadczy o tem plac robotników w firmie „K. Dobrowolski”. Pan ten po podwyższeniu robotnikom płac na drugą połowę sierpnia o 32% płaci naprzykład: ślusarzom o 44.000 mk. do 63.000 mk. dziennie, pomocnikom od 40.000

do 48.000 mk. dziennie, monterzy samochodowi od 60.000 do 90.000 mk. dziennie, specjalista zamkarz od 4 lat w firmie zatrudniony zarabia aż 100.000 mk. dziennie na akord, chłopcy w 1 roku od 3—4 tys. mk. dziennie, w 8-im roku od 8—15 tys. mk. dziennie.

Wobec takich plac Sekretariat Okręgowy Zw. Metalowców w imieniu robotników zażądał stosowania w firmie plac minimalnych, stosowanych w przemyśle metalowym w Warszawie. Firma zasłaniając się niską ceną swoich artykułów nie zgodziła się na żądanie, wobec czego w dniu 7 b. m. wybuchł strajk.

Nadmienić musimy, iż p. Dobrowolski do niedawna skromny współpracownik małej fabryki w Mokotowie, na niskim kalkulowaniu cen swoich artykułów dorobił się na fabrykę, zatrudniającą ponad stu robotników i jest właścicielem kilku samochodów. W obecnym strajku pomaga sobie w ten sposób, iż wywiesił ogłoszenie, że wszystkich robotników wydała z pracy, jednakże to robotników nie przestraszyło i postanowili wytrwać w strajku aż do osiągnięcia słusznych swoich żądań.

Strajk pracowników fabryki „Fornalina”. Dn. 3 b. m. zastrajkowali pracownicy fabryki „Fornalina” wobec tego, że zarząd fabryki odmówił przyznania dodatku drożyznianego, który był zażądany za pośrednictwem Związku pracowników biurowych i handlowych. (Varsowia)

## Ruch kult.-oświatowy.

T. U. R.

3-ci wykład o Socjalizmie tow. Ludomira Skarżyńskiego, odbędzie się we wtorek, dn. 11 b. m., o godz. 7½ wiecz. w lokalu OKR., Al. Jerozolimskie 6.

Walne Zebranie Zarządu Głównego T.U.R. W poniedziałek, dn. 17 b. m., o godz. 11 rano w lokalu Klubu Sejmowego P. P. S. odbędzie się zebranie Zarządu Głównego T. U. R. Na porządku dziennym: 1) Praca oświatowa na rok 1923/4; 2) Walne Zgromadzenie T.U.R.; 3) Sprawy bieżące.

Biblioteka T. U. R. została uruchomiona i jest czynna codziennie od 7 — 9 godz. Oplata miesięczna wynosi dla członków T. U. R. 3000 mk., dla nieczłonków 4000 mk. Kaucja 10.000 mk. Biblioteka mieści się: Al. Jerozolimskie 6.

Na podstawie uchwały Zarządu każdy członek T. U. R. obowiązany jest wnieść przynajmniej 1 książkę do biblioteki. Książki składać można w Sekretariacie T. U. R., Warecka 7 między 5 — 7 popoł. lub w Bibliotece T. U. R., Al. Jerozolimskie 6 między 7 — 9 popoł.

Podwyższenie opłat członkowskich. Na podstawie uchwały Zarządu składka miesięczna w C.-ziale Warszawskim T. U. R. podwyższona została do 3000 mk. Wpisowe wynosi obecnie 5000 mk.

Koło Młodzieży Robotniczej „Wola”. Koło Młodzieży Robotniczej „Wola” przystąpiło do organizacji chóru śpiewaczego. Pierwsza lekcja odbędzie się we wtorek 11 września o godz. 7 wiecz. w lokalu koła, Wolska 44. Tamże przyjmuje się zapisy na członków chóru.

Podziękowanie. 12-letniej Haniusi Wyszomirskiej za ofiarowanie 6 nowych lamp, wartości 360 tys., Wydział Opieki nad Dzieckiem Robotniczym składa serdeczne podziękowanie.

## Prowincja.

### Kęczyca.

(Korespondencja własna).

„CMENTARZYSKO”.

W dniu ub. m. zaczęto kopać fundament pod mający stanąć budynek przy ul. Ozorkowskiej nr. 6, posesja p. Gierlińskiego. Po wykopaniu fundamentu do głębokości 2 metrów, natrafiono na 6 trumien, które okazały się w stanie zupełnie dobrym, były z drzewa sosnowego (Deski grubości 1½ cala). Trumny były kształtu żłobkowego o wiekach płaskich, wewnątrz były kości ludzkie, trumny były napełnione czystą, jakby destylowaną wodą. W jednej z czaszek pozostały 3 zęby złote.

Z opowiadań osób starszych, przechodzących z pokolenia w pokolenie dowiedziano się, iż na wspomnianej posesji przed 400-tu laty był cmentarz. Charakterystycznym jest układ trumien, które były ustawione jedna na drugiej tak szczerlnie złożone, że przy wydobywaniu ich trzeba było użyć drąga żelaznego. Podziwiać należy, iż przez tak długi czas drzewo mogło się znajdować w dobrym stanie.

Uczestnik wydobywania trumien.

## Głosy czytelników.

### Zabawa policji na weselu w Faleńcu.

W dniu 2 b. m. o godz. 2 po północy w domu dzierżawionym przez p. J. Jastrzębskiego w Faleńcu odbywało się wesele. Na wesele to przybył nieproszony komendant posterunku policyjnego w Faleńcu wraz z podporucznikiem Metrem, synem restauratora oraz felczerem Pluskotą. Wdarli się oni na salę z okrzykiem „reć do góry”. Komendant obstawiał policją budynek, nie wypuszczając nikogo, sam zaś strzelił dwa razy z karabinu i kółką uderzył właściciela mieszkania. Wojowniczy zaś podporucznik Meter wydobył szablę, którą zaczął rąbać lampę, butelki, talerze, jednym słowem dokonał całkowitego spustoszenia. Felczer Pluskota z rewolwerem w ręku pomagał mu w miarę sił.



Tenże sam podporucznik podał ubranie żonie p. Skarżyńskiego, gdy ta nie chciała z nim pójść na „spacer”. Osoby, które prosiły awanturników o spokój, zostały aresztowane na rozkaz komendanta policji, w celu spisania protokołu.

Po opuszczeniu przez napaśników mieszkania zdawało się, że spokój już nie będzie zakłócony, gdy tu nagle o godz. 6 rano powrócił podporucznik Meter z felczerem Pluskotą i zaczęli obchodzić lokale, szukając zaczepki, lecz dzięki taktowi gości wszelkich nie mógł jej znaleźć. Nie zadowolony z tego podporucznik wyszedł na werandę i tam spowodował znowu awanturę, przyczem pobił paru gości.

Wobec tych faktów prosimy odpowiednie władze o przeprowadzenie śledztwa i ukaranie winnych.

Świadców jest: St. Kopka, J. Jankowski, J. Skarżyński, Wł. Skarżyński, K. Skarżyński, Chojnowski Henryk, Wajęgrot Froim, Sielicki Mendel, Ciemiński Władysław, Podolski Władysław, Ciemiński Marja.

G. Ulicki, Browarna 8.

## NA RATY

Na 5 miesięcy wykwiłne okrycia damskie, kostjumy, palta pluszowe oraz ubiory męskie

Nowolipie 30, m. 8, front II piętro

## CYRK WARSZAWSKI

St. Mroczkowski  
ul. ORDYNACKA.

Dziś, 8 wiecz.

Impenunijacy program otwarcia.

Portret-plaskorzeźba

p. Senatora Bolesława Limanowskiego

wykonany został przez artystkę - rzeźbiarkę Janinę Jankowską. Portret nacechowany uderzającym podobieństwem i wielkimi zaletami artystycznymi. Zamówienia na dowolną ilość egzemplarzy w brzozi lub gipsie przyjmuje pracownia ul. SOLEC 70, m. 19, róg Tamki

## NA RATY

Wykwintne okrycia damskie  
w dużym wyborze  
Warunki dogodne  
poleca

J. Miński

Twarda Nr. 6 m. 49  
Telefon 194-79.

## Życie gospodarcze.

Oplaty od poświadczeń wywozu.

Min. Skarbu wydało dn. 5 b. m. okólnik, w którym wyjaśnia, że od wydawanych stronom przez urzędy celne poświadczeń występu zagranicę środków lokomocji oraz poświadczeń wywozu zagranicę zwrotnych opakowań należy pobierać opłatę stemplową, która wynosi mk. 30,000.

Zakaz wywozu z Polski żyta.

Jak się dowiadujemy Główny Urząd Przywozu i Wywozu nie uwzględni starań sfer producentów rolnych o pozwolenie na wywóz żyta z Polski. Według posiadanych przez Urząd danych statystycznych ilości tegorocznych zbiorów żyta nie pozwoli na wywóz tego gatunku zboża bez uszczerbku szerokich mas spożywców. (Varsovia).

Bankructwo „Union Liberty”.

Ministerjum spraw zagr. podaje do wiadomości, że amerykańska firma „Union Liberty Co.” została uznana za niewypłacalną i oddana pod kuratelę tak zwanego opiekuna, którym jest Frank Mc Key, pokój 1039, First National Bank Bł w Chicago, Illinois. Wszelkie pretensje wierzycieli (nie akcjonariuszy, gdyż ci są współnikami przedsiębiorstwa) winny być wniesione na odpowiednich formularzach (Forms in Bankruptcy), po które należy się zwracać do Konsulatu Generalnego R. P. w Chicago III. 1115 No. Robey Street, przed dniem 20 stycznia 1924, na ręce referenta (Referee in Bankruptcy) pod adresem: Frank L. Wean, Pokój 436 Manadnock Block, Chicago III. Co się dotyczy akcjonariuszy, to wobec tego, że aktywa zbankrutowanej firmy nie wystarczą prawdopodobnie nawet na pokrycie długów, niema widoków na czynności choćby wydobywcie wpłaconych na akcje.

## KRONIKA.

STAN POGODY

(według danych Państw. Instytutu Meteorolog.).

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 16,6, najniższa 9,9. W Zakopanem pogoda zmienna, temperatura rano 5°C., najwyższa 16°, najniższa 3°.

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym: dość pogodnie, ciepło, słabe wiatry lokalne.

O wypłatę dodatku według mnożnika. W tych dniach delegacja urzędników państwowych i kolejowych udawała się do Ministerjum Skarbu w sprawie wypłacania wskaźnika drożyznianego, określonego przez Komisję Statystyczną, dwa razy miesięcznie. Delegację przyjął p. Zaczek, który oznajmił, iż Rząd ma zamiar ustanowić wydawanie wskaźnika drożyznianego raz tylko w miesiącu, t. j. 15 każdego miesiąca. Sprawę tę ma zdecydować Rada Ministrów.

Budowa gmachu szkoły powszechnej. Wczoraj odbyła się uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego własnego gmachu szkoły powszechnej. Jak wiadomo szkoły te pod względem lokali są szczególnie upośledzone. Na uroczystości byli obecni przedstawiciele rządu, władz miejskich i samorządowych i społeczeństwa. Gmach szkoły tej buduje się w zbiegu ulic Chłodnej i Waleców. (Varsovia).

Przed rewizją u szewców. Cech szewski z dniem dzisiejszym wprowadza nowy cennik na obuwie powiększony o 60%. Uprzedzona przez prasę o zamiarach szewców publiczność tłumnie czyniła zakupy obuwia w dniu 5 i 6 b. m. Okazało się jednak, że szewcy, ratując swoje zyski, sprzedają po jednako wygórowanych cenach lepsze i gorsze gatunki obuwia. To też, jak się dowiadujemy, Kom. Rządu w najbliższych dniach przeprowadzi szereg rewizji u szewców warszawskich i będzie się domagać szczegółowych kalkulacji na każdy gatunek obuwia. Społeczeństwo jednak samo powinno czuwać nad tem, aby je nie wyzyskiwały chłepcy lichwiarskie.

Rozszerzenie muzeum wojskowego. Wysłki dyrektora Muzeum Wojskowego, pułk. Gembarskiego nad rozszerzeniem pomieszczenia dla muzeum osiągnęły wreszcie pożądane rezultaty. Oto przebudowane oficyny w gmachu muzeum dały nowe cztery sale, w których rozmieszcza się obecnie różne eksponaty muzealne, leżące dotąd nieuporządkowane i nieposzegowane ze względu na brak miejsca. (Varsovia).

III Zjazd lekarzy i działaczy sanitarnych miejskich. Odbyło się posiedzenie komitetu wykonawczego III zjazdu lekarzy i działaczy sanitarnych miejskich, na którym potwierdzona została poprzednia uchwała w sprawie zwołania III zjazdu lekarzy i działaczy sanitarnych miejskich w Łucku ze względu na to, iż wybierając Łuck, komitet miał na celu bliższe zapoznanie się działaczy sanitarnych z potrzebami sanitarnymi kresów i wspólne omówienie środków w celu polepszenia stanu sanitarnego kresów i pobudzenie miejscowych władz i społeczeństwa do zwracania większej uwagi na sprawy powyższe. (BIP.).

Schronisko przy ul. 11 Listopada. W związku z projektem zamknięcia schroniska przy ul. 11 Listopada, praska wielokółkowa komisja sanitarna w myśl zupełnie uzasadnionego życzenia ludności Pragi i przedmiocie oraz ze względów sanitarnych zwróciła się powtórnie do wydziału zdrowia magistratu Warszawy o otwarcie z powrotem w schronisku kąpieliska z odwodnieniem dla biednej ludności, która nie może korzystać z kąpieliska przy ul. Jagiellońskiej i przesyłana jest obecnie na Stawki. Urząd zdrowia magistratu Warszawy uchwalił wystąpić w tej sprawie z odpowiednim wnioskiem do delegacji przy urzędzie zdrowia oraz do p. prezydenta miasta. (BIP.).

WYPADKI.

Matka - zbrodniarka. Pastuszek, pasący krowy na łące Siekierskiej, zauważył płynące przy brzegu w łasze wiślanej jakieś pudełko. Zaciekawiony zawartością pudełka, pastuszek wyłowił je i znalazł wewnątrz zwłoki nowonarodzonego dziecka płci męskiej, owinięte w worek. Zawiadomiona policja 20 komisariatu, dokonała oględzin zwłok i stwierdziła, że matka - zbrodniarka przed utonięciem połamala niemowlęciu rączki oraz udusiła przez zaciśnięcie szyi sznurkiem. Policja zajęła się energicznie odszukiwaniem matki-zbrodniarki.

Barbarzyński pasażer. Posterunek policji w Chybiu na Górnym Śląsku zwraca się o podanie swych adresów do osób, które były świadkami następującego barbarzyńskiego czynu: Dn. 29 lipca r. b. z pociągu, idącego z Dziedzic do Zebrzydowa o godz. 5 m. 20 rano, jakiś nieznany pasażer na stacji Chybie przy budce droźnika Nr. 308 wyrzucił przez okno paczkę, zawierającą materiał wybuchowy z zapalnym lontem. W pobliżu budki bawiło się kilkoro dzieci, z których najstarszy dziewięcioletni chłopiec podbiegł do planty i podniósł zapaloną paczkę. W tej chwili nastąpił wybuch, którego skutki były straszne. Nieszczęśliwemu chłopcu oberwała ręka oraz zraniło go w głowę i piersi. Sprawcę tego bestialskiego czynu należy wykryć i surowo ukarać.

Ohydna zbrodnia. Przy wale Siekierskim na łące dozorca miejski znalazł zwłoki zamordowanego przez uduszenie kobiecie niewiadomego nazwiska około lat 20-tych. Przed zamordowaniem zabójca dokonał gwałtu na swej ofierze. Z zamordo-

wanej zdarto dolną bieliznę, zaś całe nogi i twarz były zbrzydzone błotem i zlepką obrypaną ziemią. Na obnażonych nogach znaleziono pęk żółtych kwiatów. Nadto przy zwłokach znaleziono książkę do nabożeństwa z napisem: „Walerja Pisiówna”.

Poronienie z powodu kopnięcia. W domu nr. 24 przy ul. Radzywińskiej, w mieszkaniu Wacława Walczaka, Czesław Andryniak kopnął Marię Dziekanową, która była w ciąży. Z powodu kopnięcia nastąpiło poronienie. Ofiarę zdziczenia Pogotowie przewiozło do miejskiego zakładu położniczego przy ul. Karowej. Andrysiaka aresztowano.

## Teatr i muzyka.

Teatr Wielki. Dziś opera L. Różyckiego „Cassanova”.

Teatr Rozmaitości. Nowy sezon pierwszej sceny polskiej rozpocznie się w dniu 12 b. m. „Zemsta” Aleksandra Fredry.

Teatr Reduta. Dziś „Ponad śnieg”.

Teatr Polski. Codziennie „Legenda o garbusku”.

Teatr Komedja. Codziennie „Pani prezesowa”.

Teatr Mały. Codziennie „Ostatni pocałunek”.

Teatr Wodewil. Codziennie wznowiona w dniu wczorajszym „Szalona Lola”.

Teatr Praski. Dziś „Wesele” Wyspiańskiego.

Teatr Powszechny. Dziś „Zły duch Powiśla”.

Teatr Qui pro Quo. Codziennie „Servus Goldstück”.

Teatr Stańczyk. Program 31 p. t. „Każdy sobie rzepkę skrobie”. Początek o g. 9 min. 15 wiecz.

## Sport.

WYŚCIGI KONNE.

Wczorajsze wyścigi odbyły się przy wyjątkowo pięknej pogodzie. Publiczności zebrały się tłumy. Same gonitwy nie przedstawiały się interesująco, pomimo wygrywania 2-ch poważnych nagród sezonu. Pierwszą dla koni 2-letnich wygrała Hera dosyć niespodziewanie, drugą dla koni starszych ogólna faworytka Ruta. Tor dobry.

Rezultaty poniżej.

Gonitwa I dyst. 2400 mtr. z płotami. 1) Zerwikapur, 2) Hersoń, 3) Confetti w 2 m. 47 sek. o 5 dł. Tot. zw. 1700 fr. 1050, 1050.

Gonitwa II dyst. 1100 mtr. 1) Brenta, 2) Cis Mol, 3) Bohater w 1 m. 11 sek. o ½ dł. Tot. 1250 mk.

Gonitwa III dyst. 1300 mtr. 1) Lanoline, 2) Perichole, 3) Nuit de Mai w 1 m. 20 ¼ sek. o 1 ½ dł. Tot. 1500 mk.

Gonitwa IV dyst. 1200 mtr. 1) Hera, 2) Nabab, 3) Falstaff w 1 m. 15 ¼ sek. o ½ dł. Tot. zw. 3650 fr. 1700, 2050.

Gonitwa V dyst. 1100 mtr. 1) Ten, 2) Auqara, 3) Dzidzi w 1 m. 9 ¼ sek. o ½ dł. Tot. zw. 7100, fr. 2500, 1450.

Gonitwa VI dyst. 2400 mtr. 1) Ruta, 2) Arme-mier, 3) Ryś w 2 m. 35 sek. o 2 dł. Tot. zw. 1300 fr. 1150, 1400.

## Ostrzeżenie.

Niniejszem zawiadamiamy naszą Szanowną Klienciele, iż od pewnego czasu ukazały się w handlu towary, które pod względem opakowania i ostemplowania są ludzaco podobne do naszych, jednak stanowczo ustępują tymże co do gatunku. Prosimy zatem o łaskawe zwracanie baczonej uwagi, przy zakupach towarów naszych —znanej dobroci—na zamieszczoną obok markę fabryczną:

Łódź, dnia 23 sierpnia 1923 r.

Widzewska Manufaktura Tow. Akc.



## NA RATY

okrycia damskie, kostjumy, ubiory męskie i manufaktura  
**Markus** KARMELICKA 17, m. 6,  
w bramie I-o piętro.

## Na raty

Ubiory męskie, okrycia damskie gotowe i na zamówienie. Wielki wybór materiałów krajowych i angielskich. Własne wytwórnie krawieckie  
**TOWARZYSTWO MANUFAKTUROWE**  
Warszawa, ul. LESZNO 71, tel. 67-74.  
FIRMA CHRZESCIAŃSKA

## Ná raty

Ubiory męskie i ubiory damskie gotowe i na zamówienie. Wielki wybór materiałów krajowych i angielskich. Własne wytwórnie krawieckie

Olbrymi wybór materia-  
łów kraj. i zagr.

Gotowe. Zamówienia.  
DŁUGA 50, sklep 62,  
obok domu Śląskiego.  
Uwaga na adres I

Dr. med. Zofja Rostkowska

chor. skór., wener., analizy krwi  
na syfilis. Chłodna 26,  
tel. 99-29, od 3-5.

Dr. M. Aitfeld

Zielna 12-2. Chor. wener., skór.,  
ry, piciowe od 9-12 r. i od 5-7 p. w.

Dr. J. WAPIŃSKI

powrócił b. ordynator kliniki  
szpit. św. Łazarza, chor. skórne,  
wener. od 12 r. 15-8 w. Królewska  
41. Telef. 9 42. Panie od 1-2.

## OGŁOSZENIA OKROJNE.

A) Choroby weneryczne, skór-  
ne, rzeżączka, syfilis  
leczy w krótkim czasie. Nie-  
zamownym ustępstwo. Dr. Wein-  
traub, Praga-Targowa 78 m. 10  
przy Wileńskiej. Od 10-12 i od  
4-8 w.

A) Z. gary ściennie, dają na ra-  
ty. Przyjmuje repe-  
racje zegarmistrz Gutmacher,  
Smocza 21.

Mieble solidne w wielkim wybo-  
rze poleca Franciszek  
Arens, Plac Trzech Krzyży, ceny  
bezkonkurencyjne.

Obuwie na raty najlepszych  
szewców. Obstalunki i  
gotowe. Sienkiewicza 3.

Okazjal Dam sklep urządzonej  
mieszkanie, posadę fa-  
bryczną pod Warszawą za mie-  
szkanie. Telefonować 77-73.

Palta garnitury, jesionki, ko-  
zuszki, burki, futra w  
wielkim wyborze po cenach kon-  
kurencyjnych, gotowe i na za-  
mówienia z własnych i powie-  
rzonych materiałów. Wytwórnia  
ubiorów męskich Sipowski i Ma-  
jewski, Chmielna 49, II p. front  
(Narożny dom przy dworcu gło-  
wnym).